

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
Fizycznej,
Sportu
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TURYSTYKI
(NR 18)
z dnia 12 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – podkomisji stałej do spraw turystyki (nr 18)

12 marca 2026 r.

Podkomisja stała do spraw turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Górnikiewicza (Polska2050)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– **informację na temat sytuacji branży turystycznej w świetle ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Magdalena Krucz** prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Andrzej Żukowski** wiceprezes Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej, **Paweł Niewiadomski** prezes Polskiej Izby Turystyki wraz ze współpracownikami, **Paweł Radoliński** sekretarz generalny Polskiej Izby Turystyki, **Łukasz Mikosz** prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer, Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Szanowni państwo, myślę, że możemy zaczynać. Za chwilę pewnie dołączą do nas kolejni posłowie, ale mamy kworum.

Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw turystyki. Witam zaproszonych gości: pana Ireneusza Rasia – sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Magdalenę Krucz – prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, pana Dominika Borka – dyrektora Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki, pana Andrzeja Żukowskiego – wiceprezesa Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej, pana Łukasza Mikosza – prezesa Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych, pana Pawła Niewiadomskiego – prezesa Polskiej Izby Turystyki i pana Pawła Radolińskiego – sekretarza generalnego Polskiej Izby Turystyki.

Dzisiaj porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat sytuacji branży turystycznej w świetle ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Myślę, panie ministrze, że możemy przejść do rzeczy. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że możemy się spotkać na tym posiedzeniu Sejmu i rozmawiać o tej sytuacji, która jest z jednej strony dynamiczna, ale z drugiej strony możemy powiedzieć już o naszych wnioskach. Po pierwsze, ściąganie naszych rodaków do kraju z terenów zagrożonych przyniosło wymierny sukces i pozytywny skutek. Ponad 12 tys. polskich obywateli wróciło z terenów zagrożonych dzięki pracy nie tylko polskiego rządu, ale koordynacji w tej pracy z touroperatorami. Po mnie pewnie pan prezes Niewiadomski i branża będzie mówić o tym. Bardzo sprawnie ściągali swoich klientów z terenów zagrożonych. Obecnie sytuacja wydaje się opanowana. Wszyscy, którzy byli w potrzebie zostali ściągnięci i ta nadzwyczajna sytuacja kryzysowa dobiega końca.

Będziemy śledzić jak będzie wyglądać turystyka na Bliskim Wschodzie, w tym w rejonie Zatoki Perskiej, w krajach graniczących z wojną, wokół Iranu. Dzisiaj wiemy, że europejska organizacja lotnicza zawiesiła loty na kolejny termin do 18 marca. Nie będą latać europejskie linie lotnicze. Do momentu uruchomienia tych lotów wydaje mi się, że sytuacja będzie jeszcze w jakiś sposób nadzwyczajna. W momencie, kiedy nasze linie lotnicze LOT – mówiąc w uproszczeniu – zaczną operować na tych kierunkach, te kierunki będą się stabilizowały. Do tego czasu będzie obowiązywał ten wysoki czwarty alert MSZ-owski, aby nie podróżować

do tych krajów. To też skutkuje, jak państwo wiecie, rozlicznymi problemami w planowaniu tego biznesu, który planuje się dużo wcześniej.

Od samego początku, tak jak jesteśmy obecni na podkomisji, pan dyrektor, pani prezes i ja, nie tylko emocjonowaliśmy się ściąganiem Polaków, co rzeczywiście było rzeczą na samym początku bardzo trudną i wymagającą koordynacji, zaczęliśmy też myśleć o tym co potem. Mamy trudną sytuację dla branży. To jakby kolejna plaga w ostatnim czasie, która była niespodziewana. W wyniku wcześniejszych działań mamy pewne narzędzia, które pozwalają działać w takiej sytuacji. Turystyczny Fundusz Pomocowy jest elementem pomocy płynnościowej dla branży. Powiem państwu na czym to polega. Na samym początku musieliśmy zrobić z Polską Izbą Turystyki i innymi korporacjami szkolenia. Pani prezes Ślepówrońska ze swoją ekipą pokazywała, jak to ma funkcjonować w sytuacjach kryzysowych. Uruchomiliśmy ten fundusz dla wszystkich od 28 lutego. Na razie obowiązuje do 27 marca. Wszystkie odwołane imprezy mogą być wspierane przez ten fundusz pomocowy. To działa w ten sposób, że jeżeli touroperator, biuro podróży, zgłasza chęć skorzystania z tego mechanizmu, z drugiej strony klient potwierdza to i te dwa wnioski się spotykają. w tym momencie z funduszu wypłacone są pieniądze za nieodbyłą usługę turystyczną, która już została zapłacona. Touroperator dopiero będzie ewentualnie negocjował z tymi dostawcami w krajach, do których miała być ta wycieczka. Kiedy touroperator ma 14 dni na zwrot dla klienta, dla Kowalskiego i Nowaka, to podwójnie by płacił, co mogłoby skutkować tragicznymi skutkami dla płynności takiego biura i doprowadzić do fali upadków, szczególnie małych i średnich przedsiębiorców turystycznych. W związku z tym to zostało uruchomione i działa. Poprosiłbym, jeżeli taka jest możliwość, żebyśmy sięgnęli dla państwa informację na koniec, ile jest wniosków na dzień dzisiejszy z tego funduszu i jak to działa. Jakiejś skali wielkiej do tej pory, takiej miażdżącej, nie było. Te wypłaty już są robione, więc ten mechanizm działa. Był wypracowany w sytuacjach kryzysowych. Państwo pamiętacie te upadłości itd. Pracowaliśmy nad tym przez ostatnie 10 lat, żeby uporządkować ten system. To narzędzie nie jest wystarczające.

Odbyliśmy liczne spotkania z branżą i rozmawialiśmy na ten temat. Jutro mam posiedzenie Rady Turystyki, która przyjmie pewne rekomendacje. Spotykam się też z branżą przyjazdową. Odbyliśmy szereg spotkań z organizatorami tzw. wyjazdów motywacyjnych. Dlaczego w sposób szczególny skontaktowaliśmy się z nimi na początku? Ich biznes ma wysoki sezon w marcu i maju. W związku z tym wiedzieliśmy, że jeszcze tam nie pojechali, czyli z funduszu nie skorzystają, natomiast już pewne rzeczy zapłacili, przedpłacili, zarezerwowali, z drugiej strony nie będą mogli tam na pewno pojechać w marcu. Sądzymy, że utrudnione będą te imprezy również w kwietniu. Być w przedwiosniu i na wiosnę nic się nie wydarzy. Kierunki Bliskiego Wschodu były bardzo popularne na wyjazdy motywacyjne, szkoleniowe dla biznesu. To są duże zamówienia. Wiadomo, że to nie polega na tym, że jedziemy sobie na wyjazd indywidualny, gdzie te zwroty są małe, tylko to są już duże kwoty. Przegadaliśmy z nimi pewne rzeczy.

We wtorek z ministrem Rutnickim robimy spotkanie z przedstawicielami branży i będziemy to zamykać i proponować pewien pakiet wsparcia dla branży, który ma polegać na kilku elementach. Chciałbym, żeby jednym z ważnych elementów był powrót do mechanizmu, który się sprawdził podczas pandemii COVID-19, który polegał na tak zwanym voucherze. Pamiętają państwo pewnie jak ten voucher był robiony. Klient mógł nie żądać zwrotu od organizatora i mógł wybrać na mocy ustawy gwarantowany przez państwo voucher na dwa lata za tę kwotę i przełożyć wyjazd na inny termin. To się sprawdziło bardzo dobrze w tamtym kryzysie, ale było uchwalane przez nas, parlamentarzystów, w tamtej kadencji, na okres covidowy. Ten mechanizm przestał działać. Wydaje się, że tutaj nie mamy styku z kosztami po stronie państwa, więc nie musimy szukać dodatkowych pieniędzy. Było to chwalone przez branżę i w toku wstępnych dyskusji branża przyjęłaby taki mechanizm uniwersalny na sytuacje kryzysowe, żeby był pod ręką Ministerstwa Sportu i Turystyki, tak jak fundusz pomocowy jest uruchamiany w tych sytuacjach kryzysowych, tak ten voucher byłby uruchamiany na okresy kryzysowe w ramach potrzeb.

Mamy to gotowe. To jest zmiana sprawdzona, skonsultowana, która funkcjonowała. Zmiana polega na tym, że robimy z tego narzędzie uniwersalne, które będzie uchwalone i zawsze będzie czekać na ewentualne potrzeby. Nie musimy robić wielkich konsultacji. Jeżeli pójde nawet szybką rządową drogą to narzędzie będzie wprowadzone kilka miesięcy po czasie, jeśli to pójdzie drogą parlamentarną. Mogę wspierać z zespołem tę drogę. Chciałbym, żeby zgodnie z właściwością podkomisja zawnioskowała do Komisji o uruchomienie komisijnego projektu drogą poselską.

Zależy nam na czasie. Jesteśmy gotowi do pracy. Poprosiłbym pana dyrektora Borka o szczegółowe przedstawienie tej propozycji, a Wysoką Podkomisję prosiłbym o pilne zawniioskowanie i opiekę nad tym projektem, żeby Komisja sportu podjęła inicjatywę ustawodawczą w tym brzmieniu. To jest gotowe z uzasadnieniem. Nie będzie to wymagać wielkich konsultacji w parlamencie, dlatego że Biuro Analiz Sejmowych wtenczas, kiedy uchwalaliśmy to w COVID-zie, opiniowało to. Jeśli prezydium podkomisji i prezydium Komisji zaopiekują się tym, żeby to pilnie weszło pod obrady, to według mnie wszystkie te opinie, które są konieczne, będą.

Jeżeli chodzi o opinie istotne z punktu widzenia branży, takie spotkania już odbyłem i możemy mieć od prezesów korporacji, którzy też są tu obecni i nie tylko od nich, opinie o tym, że pozytywnie oceniają te przepisy. Nie chcę za nich mówić, ale trochę żeśmy porozmawiali. Myślę, że sami zabiorą głos w tej sprawie. Im mniej zwłoki tym lepiej. Zrobilibyśmy dobrą rzecz. Klient, nawet jakby upadł ten partner, z którym dogadał voucher, byłby zaopiekowany gwarancją ubezpieczeniową. Te pieniądze miałyby jak w banku na okres dwóch lat. Płynnościowo również byśmy oprócz funduszu pomocowego mieli drugi mechanizm, który idzie w tym kierunku, żeby te wszystkie sytuacje kryzysowe w sposób elastyczny rozmasowywać. Tak bym to opisał obrazowo.

Panie dyrektorze, poproszę jeszcze o to by omówił pan parę kwestii, a potem poproszę aby wypowiedziała się branża, a następnie posłowie, panie przewodniczący. Jesteśmy gotowi do udzielenia odpowiedzi. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Turystyki MSiT Dominik Borek:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, podczas spotkań z branżą, w szczególności na spotkaniu w tym tygodniu z branżą incentive pojawiły się postulaty, żeby zająć się kwestią propozycji w zakresie pewnych zmian, które funkcjonowały w czasie pandemii COVID-19. Te zmiany mogłyby równie dobrze sprawdzić się w sytuacji kryzysowej, z którą teraz się mierzymy. Wśród tych propozycji, które się pojawiały, była kwestia zmiany w ustawie o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, która miałaby polegać na wprowadzeniu mechanizmu, o którym mówił pan minister, czyli vouchera turystycznego, który w przypadku sytuacji nadzwyczajnych i nieuniknionych okoliczności, które są uznane w drodze komunikatu przez tych dwóch ministrów – czyli jak w przypadku wojny na Bliskim Wschodzie – wówczas klient mógłby mieć możliwość zamiast korzystania ze zwrotu środków, z vouchera, który dobrowolnie mógłby być mu wręczany przez organizatora turystyki.

Wszystko opierałoby się na dobrowolności i fakultatywności. Klient oczywiście nie musiałby z tego skorzystać. Mógłby iść ścieżką odzyskania środków pieniężnych, gdyby się zdecydował na tę ścieżkę. Branża mocno zaznaczyła, że to powinno się aktywizować w momencie nadzwyczajnych i nieuniknionych okoliczności o których jest mowa w ustawie, kiedy dwóch ministrów uzna te okoliczności za właściwe. Wówczas organizator turystyki mógłby zaproponować taki voucher zamiast zwrotu środków za niezorganizowaną imprezę turystyczną w kwocie nie niższej niż ta, która była wpłacona na poczet realizacji dotychczasowej umowy o imprezę turystyczną. Wartość tego vouchera mogłaby być wyższa, dokładnie analogicznie, tak jak było w czasie pandemii COVID-19. Voucher ten mógłby być realizowany zgodnie z tymi postulatami przez dwa lata.

W czasie pandemii te vouchery były wręczane klientom organizatorów turystyki. Mogli oni realizować ten voucher w przeciągu dwóch lat i wybrać sobie z katalogu organizatora turystyki inną imprezę turystyczną w tej samej cenie lub w cenie niższej – wówczas ta różnica była zwracana – lub w cenie wyższej – wówczas następowała dopłata. W tym zakresie ten voucher traktowany był w czasie pandemii COVID-19 jako tak zwany aneks do pierwotnej umowy. Skoro mamy umowę zawartą na jakiś wyjazd i on się nie odbędzie i modyfikujemy w ramach tejże konkretnej umowy destynację, więc jest to coś w rodzaju aneksu. Dlatego ten voucher byłby zabezpieczony na wypadek niewypłacalności, bo byłby traktowany jako aneks do pierwotnej umowy, która jest zabezpieczona przez gwarantów finansowych, towarzystwa ubezpieczeniowe i banki. Miałby taki skutek, że nawet w sytuacji gdyby doszło do niewypłacalności, to te środki klienta byłyby chronione.

To propozycja, która była poddana dyskusji. Jest to propozycja, która byłaby przedłożeniem i projektem Komisji. Z naszej strony po tych dyskusjach tyle mogę powiedzieć i przedstawić jak to wygląda, jeśli chodzi o postulaty branży. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie dyrektorze, chciałbym aby pan powiedział jak to by się odniosło do obecnej sytuacji, gdybyśmy to wprowadzili. Ważne są te terminy, które są gdzieś tam zawite. Czy będzie można z tego skorzystać w tym kryzysie, bo według mnie to jest istotne dla państwa posłów. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MSiT Dominik Borek:

Drodzy państwo, jeżeli tego rodzaju rozwiązanie byłoby przyjęte, funkcjonowałoby, to musimy pamiętać, że jest możliwość skorzystania z vouchera w trakcie tego czasokresu, który jest określony w komunikacie wydawanym przez ministra sportu i turystyki i ministra finansów. Obecnie ten komunikat obowiązuje do 27 marca. Tak jak powiedział pan minister, on być może będzie przedłużony. Będziemy obserwować zmianę sytuacji. Ze względu na te okoliczności, ten czasokres, tak jak pan minister wskazywał, jest to istotne z punktu widzenia ewentualnego wprowadzenia takich przepisów. Czas jest niezwykle istotny.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Dodam, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, iż uważam, że ten mechanizm tak czy owak trzeba wprowadzić. Mamy takie czasy, że nawet gdybyśmy z tego nie skorzystali mechanizmu dziś, to jest to wyciągnięcie wniosków do przodu, systemowe. Uważam, że dziś ten sygnał trzeba pokazać. Nawet jeżeli będziemy procedować w parlamencie ten system voucherowy, to przecież dzisiaj te vouchery mogą być na zasadach dobrowolnych zawiązywane pomiędzy organizatorami turystyki a klientami. Może nawet sama nasza dyskusja w parlamencie, że idziemy w tym kierunku, będzie doprowadzać do polubownych voucherów, jeszcze bez gwarancji rządowych. Oczywiście tymi gwarancjami ubezpieczeniowymi to zepniemy i to będzie w naszej dyspozycji.

Chciałbym jeszcze wykorzystać obecność pani prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, żeby troszeczkę powiedziała o tym drugim elemencie wsparcia branży, nad którym pracujemy i który będziemy pewnie we wtorek ogłaszać. Jutro będziemy z Radą Turystyki o tym dyskutować. Chciałbym gdyby pani ogólnie o tym opowiedziała, bo wczoraj mówiłem, że trochę z tych naszych środków przesuwamy na wsparcie dla tej branży i pobudzenie krajowej turystyki.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Pani prezes, chciałbym żeby nam jeszcze pani powiedziała jak sytuacja na Bliskim Wschodzie wpłynęła na ruch turystyczny – przyjazdowy. Bardzo proszę.

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Magdalena Krucz:

Panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, jeśli chodzi o ten instrument, nad którym obecnie pracujemy, skierowany przede wszystkim do organizatorów wyjazdów motywacyjnych, czyli incentive travel, jest to propozycja promocyjnego pakietu wsparcia skierowanego do tych organizatorów, którzy są zarejestrowani jako organizatorzy turystyczni z gwarancją pozaeuropejską. Chodzi o działanie na obszarze pozaeuropejskim. To równocześnie organizatorzy, którzy będą w stanie przenieść imprezę czy zaproponować swoim klientom korporacyjnym przeniesienie tej imprezy, zorganizowanie jej w Polsce. Druga grupa to jest taka, która chciałaby wykreować tego typu nowe wydarzenia, nieprzeniesione. Chodzi nam o to, bo takie jest nasze zadanie, żebyśmy jak najwięcej organizowali w Polsce imprez typu incentive, a nie wywozili je za granicę. Będzie można ubiegać się o dofinansowanie. Może to jest źle powiedziane. To będzie zaproponowanie pakietu świadczeń w zamian za promocję atrakcji turystycznych Polski w dwóch grupach. Będą dwa warunki – zorganizowanie takiego wydarzenia dla grupy między 20 a 50 osób z budżetem około 100 tys. zł, bo te imprezy są zazwyczaj dość drogie i wówczas będzie można ubiegać się o pakiet w kwocie 15 tys. zł i drugi obejmuje budżet powyżej 100 tys. zł i powyżej 50 osób i to będzie 25 tys. zł. Przewidujemy, że z tego projektu będzie można zorganizować około 80 tego typu imprez, tak szacujemy. Będą zawierane typowe umowy. Będzie można zgłaszać do nas odpowiednie wnioski. Będziemy to weryfikować i zawierać z organizatorami takie umowy.

Drugi pomysł to jest wsparcie organizatorów turystyki przyjazdowej, o czym pan minister mówił. Będziemy rozmawiać o tym jutro. Chcemy wypracować pewien mechanizm na zasadzie promocyjnych pakietów i oferować możliwość wsparcia tej grupie.

Pan poseł zapytał o ruch turystyczny. Jeśli chodzi o Bliski Wschód, mamy tam w tej chwili Ramadan, w związku z tym turystów jest bardzo niewielu albo wcale. Widziałam, że w Zakopanym mimo Ramadanu byli turyści z Bliskiego Wschodu, ale na pewno w znacznie mniejszej

liczbie. Na tę chwilę nie widzimy jakiegoś większego spadku. Myślę, że to jest wbrew pozorom taki moment, w którym Polska będzie cieszyła się popularnością wśród gości z tego regionu, ponieważ mamy bardzo dobrą prasę – takie otrzymuję komunikaty – i goście będą chcieli do nas przyjeżdżać, jak tylko będzie taka możliwość i będą chcieli odpocząć po tych wydarzeniach, które się dzieją w tej chwili.

Polska Organizacja Turystyczna planuje również udział w targach w Dubaju na początku maja. Tu jest największy znak zapytania jaka będzie sytuacja, a decyzję musimy podejmować niedługo. Nasi partnerzy – podwystawcy – mają ochotę jechać, jeśli tylko będzie taka możliwość i nie będzie najwyższego stopnia zagrożenia. Prosimy póki co, żeby spróbować przenieść imprezę na inny termin, ale obawiam się, że takiej woli ze strony organizatorów nie będzie, bowiem jeśli będą loty, to prawdopodobnie będzie utrzymywany komunikat, że wszystko u nich się odbywa i pracuje normalnie. Na tę chwilę spadku nie widzę, natomiast myślę, że za jakiś czas to tylko dla nas będzie lepiej. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, podsumowując, Wysoka Podkomisjo, przepracowaliśmy ten tydzień z branżą maksymalnie i proponujemy narzędzie ustawowe, które pokazuje te vouchery. Mamy szybką interwencję, jeżeli chodzi o wzmocnienie turystyki krajowej w odpowiedzi na sytuację w zatoce. To będą dwa takie czeki, powiedzmy, bardziej korporacyjne, oprócz tych w regionach czterech. Na razie spodziewamy się, że z tego rejonu turyści będą ochoczo do nas przyjeżdżać na wypoczynek. Jesteśmy o tym przekonani. Już dziś mają takie możliwości, ponieważ Emirates już w zasadzie odbudował albo jest na końcu odbudowania całej siatki połączeń. To jest informacja sprzed trzech, czterech dni, kiedy dowiedzieliśmy się, że już są w 60% otwarci. Flydubai do Krakowa, AirArabia, czy inni operatorzy, wszyscy funkcjonują i będą dowozić i wywozić naszych klientów z tego rynku. Nie chcemy odwoływać tych imprez, tym bardziej, że przedpłaciliśmy pieniądze z tego rynku, z tych targów turystycznych. Chcemy mieć wystawę, żeby wzmocnić się w tej sytuacji. Mamy nadzieję, że w maju to będzie możliwe. Będziemy na to czekać. To byłoby rozsądne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Prezes Polskiej Izby Turystyki Paweł Niewiadomski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo posłowie, panie dyrektorze, najpierw taki generalny obrazek. Otóż polscy organizatorzy turystyki w ciągu ostatniego okresu od 1 marca na własny koszt dokonali repatriacji klientów z tego regionu. Mówię o liczbie blisko 6 tys. klientów. Generalnie współpraca z organami państwa, z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Sportu i Turystyki układała się bardzo dobrze. Chciałbym z tego miejsca serdecznie za to podziękować. Niemniej jednak prawdziwy kryzys będziemy mieli dopiero teraz, szczególnie gdyby ta sytuacja w tym rejonie się przedłużała. Problem polega również na tym, że ten rejon, szczególnie lotniska w Abu Dhabi, Dubaju, Szardży czy Doha, to porty tak zwane hubowe, tranzytowe. W związku z tym dotknięci są również klienci biur podróży, którzy mieli wypoczywać czy też odbywać różnego rodzaju spotkania tego typu, o których mówiła pani prezes, za granicą. Podobna sytuacja ma miejsce w innych krajach. Polska jest tutaj liderem, jeśli chodzi o powroty. Mam nadzieję, że teraz będzie liderem, jeśli chodzi o zarządzanie o kryzysem, który może nastąpić.

Z tego powodu propozycja vouchera, o którym mówił pan minister jest z naszej perspektywy jak najbardziej wskazana. Ona nie powinna być przedmiotem sporu politycznego, ponieważ podobne rozwiązanie było również zastosowane w poprzedniej kadencji. Dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię. Przepisy unijne, którym podlegają organizatorzy turystyki, są już po rewizji. Ta rewizja właśnie dotyczyła czasów pandemii, skutków pandemii i tej lekcji z pandemii. Te przepisy wejdą w życie w 2028 r. i tam już takie rozwiązanie, o którym mówił pan minister jest zastosowane. To rozwiązanie jest modelowe, jeśli chodzi o stosunek Komisji Europejskiej. Nie ma żadnej obawy, że może być przedmiotem jakiejś interwencji czy byłoby niezgodne z prawem unijnym. Chciałbym zwrócić uwagę, że to rozwiązanie dotyczy nie tylko branży incentive, ponieważ sposób kontraktowania w branży turystycznej jest dokładnie taki sam, jeśli chodzi o branżę incentive i klasycznych organizatorów turystyki.

Chciałbym również zwrócić państwa uwagę, że gdyby ten kryzys miał trwać dłużej, już złożyliśmy za pośrednictwem Europejskiego Związku Biur Podróży, którego Polska Izba Turystyki jest członkiem, wniosek do Komisji Europejskiej. Gdyby ten kryzys miał trwać dłużej będzie konieczne rozważenie pomocy publicznej, na którą oczywiście musi wyrazić zgodę Komisja Europejska i stąd taki wyprzedzający krok. Gdyby ten problem się przedłużał, taka pomoc byłaby konieczna.

Mam też do państwa apel i wniosek, szczególnie do MSiT. Mieliśmy do czynienia w tym kryzysie, a w szczególności na pierwszym jego etapie, bardzo nieskoordynowanym przekazem medialnym na różnych szczeblach. Chciałbym zaapelować do MSiT, aby przywrócić funkcję rzecznika prasowego, który miałby koordynować kwestie dotyczące spraw turystycznych w MSiT. Bardzo często o tej turystyce się zapomina. Gdyby taki rzecznik był, myślę, że ograniczylibyśmy sporo bardzo negatywnego, nieskoordynowanego przekazu. Macie państwo na pewno tego świadomość, że dla branży turystycznej każda informacja, która jest nieprecyzyjna, jest po prostu zabójcza, mówiąc może troszeczkę ostro. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych Łukasz Mikosz:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Łukasz Mikosz – Europejskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Turystycznych. Jak najbardziej dołączam się do tych słów, które powiedział Paweł Niewiadomski. Dziękujemy ministerstwu za koordynację spraw związanych z tym kryzysem. Myślę, że to jest wzorowy przykład tego, że porozumienie prywatno-publiczne jest możliwe, żeby wspólnie z tych kryzysów wychodzić. Co trzeba podkreślić, o tym też Paweł wspominał, tak naprawdę przedsiębiorcy turystyczni ponieśli największy ciężar zarówno przedłużonych pobyków Polaków za granicą, jak i później ich ściągnięcia. Te loty, które zostały zapewnione przez stronę rządową dotyczyły przypadków krytycznych medycznie, albo tych kierunków, gdzie nie było możliwości żadnej cywilnej organizacji tego typu powrotów.

Jeżeli chodzi o propozycję tego bonu, jak najbardziej jako ESPT uważamy, że to jest dobry pomysł, pod warunkiem – pan dyrektor już niektóre kwestie wyjaśnił – że będzie to opcja fakultatywna, a nie przymusowa dla podróżnych, żeby z takiego rozwiązania skorzystać. Należałoby zawrzeć – nie pamiętam dokładnie tamtych projektów z czasu COVID-owego, czy to było zapisane – żeby można było przewidzieć możliwość częściowego wykorzystania tego typu voucherów, żeby podróżny nie był zmuszony do tego, żeby wybierać zawsze imprezę droższą, tylko żeby mógł częściowo na przykład wykorzystywać ten voucher na imprezy, które będą tańsze. Chcemy żeby zachowane było prawo, które przysługuje z ustawy o imprezach turystycznych, czyli przeniesienia tego vouchera na inne osoby, żeby podróżny nie był nim uwiązany przez ten czas. Uważamy, że potrzebne jest, żeby jasno z tego wynikało, że po tym dwuletnim okresie ten voucher nie przepada, tylko te środki są podróżnemu zwracane. To są niezwykle istotne kwestie, które powinny być w tym projekcie zawarte.

Odnosząc się do tego, o czym mówiła pani prezes, jeżeli chodzi o bony, vouchery, dofinansowania, jeżeli chodzi o branżę incentive, jak najbardziej tak. Czekamy na rozwiązanie, jeżeli chodzi o turystykę przyjazdową. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało. Na samym początku tego kryzysu faktycznie myśleliśmy, że ten rynek Zatoki Perskiej z przyjazdówką do Polski może wyglądać średnio. Obecnie widzimy, że tamtejsze linie przywróciły siatki połączeń, które funkcjonują normalnie. Dodatkowo oni też będą szukali „normalności”, więc to powinno zostać na tym samym, o ile nie na zwiększonym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Luboński.

Poseł Adam Luboński (Polska2050):

Panie ministrze, mam do pana kilka uwag. Ta ustawa jest oczywiście realna i bardzo fajna. Pan Łukasz zauważył dwie bardzo ważne rzeczy, jeżeli chodzi o stabilność czy szerokość w środkach tych voucherów, żeby uratować połowę, czy po dwóch latach, żeby zwrócić w całości. Ta ustawa tak naprawdę daje stabilność biurom turystycznym i bardziej ich chroni niż konsumenta. Czego się obawiam? Jednej bardzo ważnej rzeczy. Klient nie zawsze będzie miał realne

prawo wymiany tego. To oczywiście zależy od podejścia konsumenta, ale wspomniał o tym pan Łukasz – nie zawsze to wszystko będzie zależało tylko i wyłącznie od dobrej kreatywności danego biura turystycznego i podejścia biznesowego. Wiemy, że przy takich sytuacjach są duże emocje. Uważam, że większość klientów, konsumentów ulegnie pozyskaniu tego bonu, dlatego uwagi Pana Łukasza były słuszne.

Czy fundusz pomocowy ma wystarczające środki, żeby to zabezpieczyć? Może być naprawdę duża fala takich zwrotów. Kto dokładnie będzie decydował o tym, panie ministrze, kiedy uruchamiamy taki system voucherowy? To jest dosyć istotne pytanie. Kto będzie decydemtem tego vouchera? Oczywiście to jest ustawa, która jest realna i jest to dobra pomoc, jeżeli chodzi o biura turystyczne i branżę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, panie pośle, panie prezesie, wszystkie te uwagi, które zostały przekazane, te pytania, zawierają się w tych zapisach. One to gwarantują. Oczywiście na końcu jest fakultatywne porozumienie między klientem a biurem. W ramach oferty tego biura w zasadzie trzeba będzie się poruszać. Wiemy, że touroperatorzy sobie pomagają nawzajem, więc można domówić też ofertę z innego biura, która w jakiś sposób trafi do tego klienta. Tych wszystkich rzeczy nie zawrzemy w przepisach ustawowych. To jest porozumienie pomiędzy klientem a tourooperatorem. To się na tym opiera.

Jeżeli chodzi o fundusz pomocowy, obecnie jest zabezpieczony. Na dzień dzisiejszy jest zgromadzone 440 mln zł, a wnioski wynikające z tego kryzysu są na kwotę 20 mln zł. Jesteśmy bardzo bezpieczni i można powiedzieć, że jesteśmy w tej gwarancji zabezpieczeni. Te przepisy realizują intencję państwa pytań i do tego są jeszcze przetestowane w trudnych czasach covidowych. Nie znam żadnych, nie wiem czy pan dyrektor lub branża znają jakieś krytyczne uwagi konsumentów co do vouchera, że coś tam się stało, były jakieś odpryski, czy w zasadzie jest cisza.

Prezes PIT Paweł Niewiadomski:

Panie ministrze, zawsze znajdują się osoby, które są z czegoś niezadowolone. Po prostu tak mamy w genach. To jest narzędzie, które jest fakultatywne. Klient może z niego nie skorzystać. Sam fakt, że byłoby gwarantowane przez Turystyczny Fundusz Gwarancyjny z całą pewnością powoduje, że klient ma zapewnioną ochronę, jeżeli taki voucher przyjmie i to na tym polega.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Rozumiem, że jakichś większych żali, czy...

Prezes PIT Paweł Niewiadomski:

Te żale wynikały z czegoś innego. Tamte przepisy były zupełnie inne. Ten voucher miał obowiązywać przez pół roku. Był taki odbiór, że jest on narzucony. Obecnie takiego ryzyka nie ma, ponieważ ma być to rozwiązanie fakultatywne.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

OK.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Prezes zarządu ESPT Łukasz Mikosz:

Chciałbym jeszcze poruszyć kwestię organizacyjną, bo tego nie uregulujemy w ustawie, ale może można pod patronatem ministerstwa zrobić spotkanie, jeżeli chodzi o organizatorów turystyki i firmy ubezpieczeniowe. Pojawiają nam się wątki poboczne. Chciałbym, żeby nie było później głosu agentów, że przez to, że ten klient, który pierwotnie wykupił imprezę u nich, a później z tego vouchera skorzystał u organizatora, nie dostaną prowizji. Tego nie uregulujemy w ustawie. To kwestia wypracowania dobrych praktyk i wskazania tego. Druga kwestia, którą dostrzegam dotyczy ubezpieczeń. Klient kupując taką imprezę, dokupuje sobie też dodatkowe ubezpieczenia. W przypadku, gdy zamieni ten wyjazd na voucher, co z tymi ubezpieczeniami? Ministerstwo powinno wziąć to pod uwagę gdy te przepisy wejdą w życie, spotkać się z firmami ubezpieczeniowymi, żeby wypracować jakieś dobre praktyki w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Czy ktoś jeszcze chciałby o coś dopytać? Panie ministrze, rozumiem, że zgodnie z postulatem pana Łukasza Mikosza po dwóch latach jest zwrot środków. To jest sprawa, która jest w tych założeniach. Przeniesienie na inną osobę tego voucheru jest możliwe?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Ten voucher może być wykorzystywany na imprezę o mniejszych kosztach?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Czyli na kilka imprez. To branżę zadowala, czyli to jest jakby coś, co w jakiś sposób jest oczekiwane. Jeśli państwo pozwolicie, zadam jeszcze kilka pytań. Pan minister mówił, że ścignęliśmy do tego czasu ponad 12 tys. turystów. Ilu jeszcze zostało? Czy tam jeszcze ktoś jest, czy to już wszyscy?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Myślę, że liczba Polaków w tamtym rejonie jest bardzo płynna. Wiemy, że w ostatnich dniach część naszych obywateli udało się do Dubaju liniami, które funkcjonują na przykład Emirates albo Flydubai. Nie jest to dla nas zaskakujące, dlatego że część Polaków tam pracuje, ma swoje nieruchomości, operuje jako rezydenci. Nie jesteśmy w stanie tutaj stwierdzić...

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Czy są jacyś ludzie, którzy jakby zgłaszają zapotrzebowanie na to, że nie mają w jakiś sposób... Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Pan prezes był na spotkaniu...

Prezes PIT Paweł Niewiadomski:

Przepraszam, wcześniej się nie przedstawiłem. Paweł Niewiadomski – prezes Polskiej Izby Turystyki. Panie przewodniczący, sprawa wygląda w ten sposób, że musimy rozdzielić dwie grupy obywateli. Z tymi, którzy pojechali za pośrednictwem biur podróży, jest już w tej chwili pełny kontakt. Były problemy z kontaktem ze względu na wysokie koszty roamingu i brak możliwości kontaktu. Jeśli chodzi o Emiraty, ci są zaopiekowani właściwie, można powiedzieć, w 100%. Może pojedyncze osoby, z którymi nie było możliwości kontaktu, są jeszcze na terenie Emiratów. Rzeczywiście problem jest jeszcze... Nie wiemy natomiast ile jest osób, które nie korzystały z usług biur podróży. Trzeba by było się skontaktować z liniami lotniczymi. Przy tej okazji chciałbym zwrócić szanownych państwa uwagę na fakt, że należy się zastanowić jak wyegzekwować od linii lotniczych te prawa, które mają pasażerowie na podstawie rozporządzenia unijnego 261/2004. Ono jest w świadomości wszystkich nas w kontekście odszkodowań za opóźniony lot, natomiast tam jest jeszcze kwestia opieki, pomocy i również konieczności zapewnienia przez te linie lotnicze zakwaterowania w takiej sytuacji. Te nadzwyczajne okoliczności wyłączają kwestię odszkodowań, natomiast nie wyłączają kwestii opieki i pomocy. To jest bardzo ważna kwestia, ponieważ te osoby, które poleciały same za pośrednictwem linii lotniczych nie mają żadnego wsparcia. Jest ewentualnie mowa w niektórych przypadkach, że należy się zgłosić w trybie reklamacyjnym. Pomoc to jest zapewnienie zakwaterowania, a nie pozostawianie klientów na miejscu często bez możliwości finansowych związanych z zakwaterowaniem. Wyobraźmy sobie, co by było, gdyby przez pewien czas rząd lokalny nie zapewniał świadczeń hotelowych na własny koszt. To jest kwestia związana z liniami lotniczymi.

Jeszcze jeden wątek – była mowa o klientach. Jeśli chodzi o klientów biur podróży spoza tego regionu, którzy wykorzystywali transport tranzytowy przez Emiraty, organizatorzy turystyki w regionach, takich jak na przykład Tajlandia czy inne kraje Azji Południowo-Wschodniej, w większości przypadków sobie poradzili, ale jeszcze pojedyncze osoby tam są. Problem jest z tymi, którzy nie polecili za pośrednictwem biur podróży. Tych jest bardzo duża liczba. Mieli podstawione przez narodowego przewoźnika komercyjne loty, ale z uwagi na ich koszt,

który przekraczał ich możliwości, część osób z tych lotów nie skorzystała. Pewnie też z tego powodu, że mając bilet lotniczy na inną linię lotniczą, już ten ruch powrotny się udrażnia. Trzeba też zwrócić uwagę, że te loty powrotne będą przez terytorium Emiratów Arabskich czy Kataru, gdzie ten poziom ryzyka jest nadal wysoki.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Może uzupełnię, bo to jest skomplikowana operacja. Wydaje się, że obecnie nie planujemy żadnego specjalnego samolotu i taka decyzja została podjęta. Ostatnio te samoloty były. LOT uruchomił loty komercyjne tam, gdzie mógł, na dalekich destynacjach azjatyckich, z Bangkoku i Sri Lanki, po kosztach, jak to powiedział. To były ceny 4,5-5,2 tys. zł za bilet. To się wypełniało. Zrobili to bardzo sprawnie. Ściągnęli turystów wieloma samolotami. Jeszcze ta akcja trwa z Bangkoku, to są trzy samoloty i chyba 16 marca będzie ostatni, specjalny long haul LOT-u. Mielśmy rozmowę z panem, który reprezentuje linię Emirates, o której mówiłem, że wypełnia tą siatkę w tej chwili do prawie 100%. Na początku z Dubaju wyprowadzali tych chętnych do Europy i tym się zajmowali, czyli nie było międzylądowań. Teraz zaczną operować i będą zwozić z Azji. Tak jak mówił pan prezes, to się w tej chwili udrażnia. Wydaje się, że ta sytuacja nadzwyczajna i nadzwyczajne loty i te działania się już wyczerpały i nie ma sensu ich dalej prowadzić i że to wszystko będzie się normować. Będzie ze względu na te zatory normować się przez dłuższy czas, ale bez tych emocji. Jeśli państwo śledzą media, które były najpierw zajęte tą sprawą, te kwestie zeszły już z pierwszych stron. To pokazuje, że to było sprawnie zrobione z naszej strony. Trzeba powiedzieć, że chwała Bogu, że szczęśliwie. Zawsze jakiś incydent mógłby powodować olbrzymie straty, jeszcze większe niż te, z którymi się mierzymy w tych programach do przodu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dziękuję. Jeszcze dopytam, czy w tej w tej liczbie 12 tys. turystów, o których mówił pan minister, jest te 6 tys. turystów, o których mówił pan prezes?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak. To jest bilans wszystkich, którzy wrócili Flydubai, Emirates i innymi liniami arabskimi. Polska linia lotów czarterowych, która się w tym specjalizuje, czyli Enter Air, współpracowała bardzo mocno z biurami podróży i miała dość duży...

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

To były loty komercyjne, czy to były loty...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

To my organizowaliśmy i płaciliśmy?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Część jest komercyjnych. Klienci musieli sobie to przebukować. W tych 12 tys. jest około tysiąca, których sprowadziło państwo polskie. 6 tys. sprowadzili w ramach swoich umów touroperatorzy, biura podróży. Zapewnili dłuższy pobyt, jak było trzeba, sprowadzili i ponieśli te koszty zgodnie z umową. Nasze biura podróży tutaj fajnie zafunkcjonowały. Jest ta grupa, jak było 7 tys. to zostaje nam 5 tys., które na własną rękę sobie zorganizowały powrót albo zgodnie z tym, co miały w umowach z Emirates albo Flydubai do Krakowa, albo wykupywały sobie wolne miejsca na tych destynacjach, bo te samoloty latają do Warszawy, do Katowic, do Krakowa, do Poznania. Takie były chyba najczęstsze.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Jeszcze jedna sprawa. Czy biura podróży, ubezpieczając się mają możliwość ubezpieczyć się od takich wyjątkowych zdarzeń?

Prezes PIT Paweł Niewiadomski:

Dla biur podróży takiego ubezpieczenia niestety nie ma. To jest bardzo duży problem. W zasadzie można powiedzieć, że tylko w dwóch krajach Unii Europejskiej, właściwie w jednym Unii Europejskiej, a w jednym byłym kraju Unii Europejskiej tego rodzaju rozwiązania istnieją. Jest jeden ubezpieczyciel w Polsce, który ubezpiecza klientów na wypadek zmiany ostrzeżenia

MSZ-u. Rozmawiamy z pozostałymi ubezpieczycielami, aby takie ryzyko objąć. To będzie ubezpieczenie na rzecz klienta, a nie handlowe B2B z organizatorami. To troszkę może pomóc wykorzystując różnego rodzaju rozwiązania. Będziemy też wyciągać wnioski z tego kryzysu, jak zresztą z każdego, żebyśmy byli mocniejsi na wypadek kolejnego, który na pewno się zdarzy, bo w turystyce ciągle coś się dzieje. Jednym z tych wniosków mogłoby być obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. W takiej sytuacji ubezpieczyciele będą musieli taki produkt przygotować, tak jak to jest w niektórych innych krajach.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że to jest obecnie koszt, który jest na barkach biur podróży?

Prezes PIT Paweł Niewiadomski:

Zdecydowanie tak. Jeśli już tak szczegółowo rozmawiamy, panie przewodniczący, są tutaj istotne dwie kwestie. Organizatorzy turystyki mają obowiązek zapewnienia w takich sytuacjach klientom co najwyżej trzy noclegi na miejscu. Reszta to jest kwestia klienta. Nie mówię o sporadycznych przypadkach, gdzie była inna procedura z różnych względów. W zdecydowanej większości przypadków biura podróży zapewniły na własny koszt te noclegi do czasu wylotów. Mają również obowiązek zapewnienia powrotu do kraju. Inna sytuacja jest z liniami lotniczymi i to właśnie chcę podkreślić. Linie lotnicze w ramach tej opieki, o której mówiłem wcześniej, mają obowiązek nieograniczonego zapewnienia usług noclegowych. Dotyczy to w przypadku podróży z Unii Europejskiej wszystkich linii lotniczych, łącznie z tymi, których siedziby są poza Unią Europejską. Ewentualnie wyłączenie tego może w niektórych przypadkach następować w drodze powrotnej.

Pojawiają się informacje, że nieunijni przewoźnicy nie podlegają tym przepisom. Oni nie podlegają pod te przepisy. To jest jeden z najważniejszych wniosków z tego kryzysu, żeby wdrożyć te obowiązki w sposób praktyczny na terenie Unii Europejskiej, bo to nie jest tylko kwestia Polski. To polityka dotycząca zwrotów, możliwości zmiany trasy. Za chwilę będziemy mieli taką sytuację, która już się zaczęła. Mówiłem to kilka dni temu, że będzie taka sytuacja, że te linie będą latały i niejako zmuszały klientów do tego, żeby mimo czwartego poziomu ostrzeżeń musieli tam latać. Jeszcze mamy drugą sytuację, w której jest taka narracja, że przecież organy państwa autoryzują te przeloty, bo Urząd Lotnictwa Cywilnego i inne instytucje zezwalają na lądowanie i na starty w Polsce. Zresztą nie tylko w Polsce, bo jest taki generalny przekaz. To znaczy, że jest bezpiecznie. Jeżeli jest taka pewność to super, to bardzo dobrze, będziemy mieli mniej problemów, tylko że słyszę na różnych spotkaniach, że sytuacja jest inna.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, uzupełniając informacje, rzeczywiście pojawił się problem z jedną z low costowych popularnych w Polsce linii i nie tej największej, żeby nie było, na „R”, tylko innej, żeby nie stygmatyzować wszystkich. Jest taka, która nie zaopiekowała się swoimi klientami. LOT nie realizując ze względu na przepisy centralne, europejskie, swoich lotów na siatce, zorganizował powroty za swoje pieniądze innymi liniami lotniczymi, które do Polski zaczęły latać. To były linie arabskie, mówiąc w skrócie. Natomiast tamta linia lotnicza przez jakiś czas nie zajmowała się w sposób odpowiedni klientami. W tym zakresie mamy wnioski, ale to są wnioski na inną opowieść.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo.

Prezes zarządu ESPT Łukasz Mikosz:

Ad vocem tego, co powiedział Paweł, bo myślę, że to jest istotne, jeżeli chodzi o ubezpieczenie, o którym na rzecz konsumenta, o którym wspominał. Trzeba mieć zawsze na uwadze, że to dalej nie będzie zwalniało organizatora turystyki. To klient będzie mógł sobie wybrać, ale dalej może wymagać od organizatora spełniania wymagań. Tylko ustawowy wymóg posiadania polisy OC przez organizatorów, w tym momencie ten produkt musiałby się pojawić na rynku, faktycznie chroniłby organizatora w takich przypadkach.

Odnosząc się do kwestii opieki przez linię lotniczą myślę, że to nie jest temat na to posiedzenie, ale trzeba by to było wziąć pod uwagę planując kolejne. Przepisy unijne, które wprowadzają obowiązek opieki, wprowadziły go dlatego, żeby ten klient, który jest na końcu świata i niekoniecznie musi sobie ogarnąć rzeczywistość i nie musi być go stać na to, żeby tą rzeczywistość ogarnąć, był chroniony. W sytuacji, w której linia lotnicza zmywa z siebie ten obowiązek i przerzuca to na postępowanie reklamacyjne po powrocie, stawia tak naprawdę tego podróżnego, który jest w jakiejś odległej destynacji, na pastwę środków z konsulatu na sfinansowanie mu powrotu do kraju, bądź rodziny, która ma mu wysłać pieniądze, żeby był w stanie przetrwać albo kupić bilet, a później latami dochodzić tej wiarytelności w sądzie, gdzie też będzie musiał ponieść koszty prawnika. Z drugiej strony ma linię lotniczą z wyspecjalizowaną w takich sprawach kancelarią prawną.

Z praktyki prawniczej mogę państwu powiedzieć, że to wygląda tak, że jeden z przewoźników, którego nazwa padła akurat na dzisiejszym spotkaniu, ale nie będę wymieniał go z nazwy, na etapie reklamacyjnym nie odpisuje nic, na wezwania do zapłaty nie odpisuje nic. W momencie, kiedy sprawa idzie do sądu reprezentująca go kancelaria prawna najpierw wzywa na przykład do przedłożenia aktu skróconego urodzenia dziecka, które leciało z rodzicami, bo nie wiadomo, czyje to dziecko było a to jest niezwykle istotne dla sprawy. Po drugie, przedstawia na przykład wyjaśnienia w opracowaniu brulionowym, czym są podmuchy boczne, czego wiadomo, że konsument nie jest w stanie zrozumieć. Następnie przedstawia tłumaczenia rozmów pilotów z wieżą kontroli lotów przetłumaczone na polski. W mojej ocenie więcej kosztowała ich papierologia tej sprawy, niż jakby zwrócili temu podróżnemu pieniądze. Na końcu jeszcze piszą, żeby sąd wiedział, z czym będzie miał do czynienia, że jeżeli sąd jednak uznałby to roszczenie, to oni mają wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie i będą składali apelację w tej sprawie. Wprowadzenie tego typu praktyki u tych przewoźników tak naprawdę całkowicie wymazuje w tym momencie prawo, które miało chronić podróżnego. Trzeba zwrócić uwagę, że jakby nie było, organizatorzy pakietują na tych przewoźnikach. W tym momencie ten podróżny nie dość, że nie jest chroniony tymi przepisami, które nasz wspólnotowy ustawodawca wprowadził, to z drugiej strony całkowicie w tym momencie ten organizator turystyki, który z każdej strony tak naprawdę dostaje po głowie, musi dodatkowo spełnić wszystkie możliwe obowiązki z tym związane. Myślę, że to jest temat na jedną z kolejnych komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Być może taką podkomisję zorganizujemy. Podsumowując, rozumiem, że możemy powiedzieć, że wyczerpaliśmy temat. Panie ministrze, szanowni państwo, kierujemy wniosek do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o zmianę ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Dobrze, żeby posłowie mieli to przed sobą.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

To prośba o zajęcie się tym tematem, bo jak rozumiem ścieżka poselska jest mniej wygodna.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Jest wygodna, ale chodzi o komisyjną.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Teraz mówię o poselskiej, bo jest jeszcze jakby druga ścieżka poselska, zebranie 15 podpisów.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Uważam, że inicjatywa komisyjna będzie dawała rangę i daje mi komfort jako przedstawicielowi resortu i branży do tego, żeby szybko się w to włączyć.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Okej, czyli rozumiem, że przekazujemy...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Nie jest to przypadkowe.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

...do Komisji Sportu jako temat omówiony, przeanalizowany.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, byłoby dobrze gdyby pan przewodniczący Tomaszewski mógł zwołać nawet szybko, punktowo taką Komisję, bo czas tutaj gra rolę.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dzisiaj mamy posiedzenie Komisji.

Poseł Adam Luboński (Polska2050):

O 17.00.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Mogę się stawić. Według mnie sprawa jest czysta i przyjęcie tej inicjatywy przez dużą Komisję i uruchomienie opiniowania i zbierania tych wszystkich podpisów przez najbliższe dwa tygodnie byłoby właściwym tempem.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Zróbmy taką deklarację. Spróbujemy skontaktować się z panem przewodniczącym Tomaszewskim. Nie będziemy ustawiać prac Komisji. To jest zrozumiałe. Porozmawiamy z nim. Wyrazimy też wolę pana ministra, żeby to mogło się odbyć dzisiaj na Komisji. Jeśli będzie taka możliwość, to zrealizujemy to na dzisiejszej Komisji. Dobrze?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Bardzo państwu dziękuję za ten temat. Myślę, że wyczerpaliśmy wszystkie jego aspekty. Bardzo dziękuję i zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję.